

Rząd odetnie kasę niełubianym NGO-som?

22 listopada 2016

„Musimy dopiero dojść do takiego momentu, w którym politycy nie będą chcieli kontrolować organizacji społecznych” – mówi Beata Szydło. Trafniej byłoby powiedzieć: wolelibyśmy, żeby organizacje społeczne były pod kontrolą polityków, którym ufamy. W tę stronę idą zapowiadane przez rząd zmiany dotyczące NGO-sów.

„Rząd jest ciągle oskarżany o to, że nie buduje społeczeństwa obywatelskiego, a przecież na ten cel przeznaczane są miliardy złotych. Tyle że często okazuje się, iż są to fundacje, które były podporządkowane politykom poprzedniego układu rządzącego” – stwierdziła szefowa rządu w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”. Receptą ma być scentralizowanie systemu dofinansowań organizacji pozarządowych. Nad projektem, jak się okazuje, pracował już pełnomocnik ds. społeczeństwa obywatelskiego Adam Lipiński. Samotnie, z jego pomysłami nie zapoznali się nawet eksperci, których oficjalnie zaproszono do zaopiniowania projektu. Po zmianach rozdzielaniem pieniędzy wydzielonych przez ministerstwa zajmie się Narodowe Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Kto będzie nominował jego kierownictwo, na jakich zasadach będzie dokładnie działała instytucja? Tego nie wiadomo, ale organizacje pozarządowe obawiają się, że sens reformy to usankcjonowanie podziału na dobre, sprzyjające „dobrej zmianie” organizacje społeczne, i te „niewłaściwe”, za mało „patriotyczne”, a zatem niezasługujące na wsparcie.

Za takim czarnym scenariuszem przemawia fakt, że w ostatnim czasie „media narodowe” systematycznie demaskowały „wrogie” NGO-sy. Fundację Batorego przedstawiono jako marionetkę George’a Sorosa wrogiego Polsce i PiS-owi. Oberwała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz Fundacja Rozwoju

Społeczeństwa Obywatelskiego. W Fundacji Batorego wprost spodziewają się, że urzędnicy nowej instytucji odetną finansowanie organizacjom, które nie wykażą się zaangażowaniem po właściwej stronie. Scenariusz pozytywny, gdy urzędnicy Narodowego Centrum pracują razem z przedstawicielami NGO-sów i w ten sposób, w drodze dyskusji, typowane są projekty warte dofinansowania, w organizacjach pozarządowych wydaje się mało prawdopodobny.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu